

Wyspom Kanaryjskim grozi katastrofa ekologiczna

30 grudnia 2013

Mieszkańcy wys Lanzarote i Fuerteventura są głęboko są głęboko zaniepokojeni. Na mieliźnie w pobliżu marokańskiego portu Tan-Tan utknął tankowiec. Jeśli dojdzie tam do wycieku ropy, Wyspom Kanaryjskim grozi katastrofa ekologiczna, podaje Gran Canaria TV.

Wszystko zaczęło się w poniedziałek 23 grudnia, kiedy marokański tankowiec osiadł na mieliźnie. Jednostka przewozi 5 tys. ton ropy. Zaledwie 200 kilometrów od miejsca zdarzenia rozciągają się plaże wyspy Lanzarote.

Władze Maroka zainterweniowały dopiero w czwartek. Następnie Mustafa el Halfa minister transportu i komunikacji Maroka powiedział, że rząd monitoruje sytuację i wysłał delegację ekspertów na miejsce wypadku. Będą oni musieli podjąć wszelkie środki, aby zapobiec katastrofie. Wcześniej próbowano ściągnąć tankowiec z mielizny, ale z marnym skutkiem. Zadaniu temu nie sprostało kilka holowników.

To nie pierwszy wypadek na marokańskich wodach nieopodal Wysp Kanaryjskich. 19 grudnia 1989 roku na irańskim tankowcu Khark5, który płynął z Rotterdamu, doszło do eksplozji. Awaria miała miejsce 400 kilometrów na północ od Lanzarote. Wybuch spowodował uszkodzenie czterech zbiorników ładunkowych i pożar. Do oceanu trafiło wówczas 70 tys. ton ropy.

W 2002 roku doszło do powtórki. Awarii uległ wówczas tankowiec Prestige. Zawiniły władze hiszpańskie i marokańskie, które nie podjęły interwencji. Wyciek ze statku zagrażał obszarom przybrzeżnym. Przez kilka tygodni żaden port nie chciał przyjąć uszkodzonej jednostki. Do morza trafiało wtedy średnio 200 ton ropy na godzinę.

Później zwalano wszystko na brak planów awaryjnych oraz brak kooperacji w reagowaniu na katastrofy na tak dużą skalę. Na pewno zawiodła współpraca międzynarodowa. W okolicy Wysp Kanaryjskich odbywa się duży ruch tankowców, a to szczególnie wrażliwy obszar o wysokiej bioróżnorodności.

Autor: talinn

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)